

Czysty doping

Mor W.A.

to co słyszysz to doping w najczystszej wydaniu
zwroty o bitach i nawijaniu, ta muzyka jest wyrzeczeń
warta, szczerza i otwarta na pomysły, tak wiele dla
mnie znaczy, cały czas w zdrowiu czy w chorobie
za nic w świecie nie mógłbym odmówić tego sobie,
musisz to zrozumieć, by ją czuć po prostu trzeba umieć
bez względu na płeć nie wystarczy tylko chcieć
chłopak tekst naskrobał, co przemyślał, do bitu
zarapował, świat by chciał, żeby zwariował, ale on
się nie dał, nie zignorował tego co ma, słyszałeś?
od rana, membrana napierdala, basem katowana
wciąż głodni dobrej muzy, polacy czy francuzy
coraz lepsze nowe płyty słyszysz na rejonach
prawdziwy Per a peł rozbrzmiewa w moich stronach
z okien domów, z samochodów, stale dopingują mnie
nagrywki ziomków, nie wiem jak ty? ja tego nigdy
nie będę syty, dlatego wciąż póki tylko mogę, coś od
siebie też dołożę i wiem, że czysty doping mi w tym pomorze

ref.:

jeśli doping, to tylko forma najczystsza
bo to trening czyni mistrza
w zdrowym ciele, zdrowy duch, każdy ruch, to kolejny
tlenu buch, czysty doping bez efektu ubocznego
jak kolejne kroki, które stawiasz, kiedy dążysz do
doskonałego, to nic złego, to tylko dla sportu, czy
z zośką przed klubem, czy na hirze koło kortów
tak jak lubię, w lecie kiedy dni są długie, nie ze
szlugiem mówię, po to inne akcesoria znam, to jest
kula kiedy gram, rower kiedy jechać mam, o kondycję
dbam i fizyczną i psychiczną, lubię stan kiedy kontroluję
siebie sam, i intelekt i organizm, to jak joga tylko nie na
sali, na boisku wśród ziomali, którzy od małego razem
ze mną w piłkę grali dopingowani się nie zamulali tylko
sami się starali oddać temu co najlepsze dla nich
teraz trochę starsi, ale dalej kierowani tymi samymi
zasadami, czysty doping
a najlepsze jeszcze jest przed nami

ref.

nie do zastąpienia przez żaden narkotyk, jej obecność
jej dotyk, jej zapach, lądujemy miękko w koju na
czterech, w świętym spokoju, w tejże właśnie scenerii
ona pełna kokieterii, ja galanterii, nigdy nie zaszkodzi
szczypta pikanterii, wiesz o co chodzi - bez pruderii,
nie doszukasz się tu fanaberii, to czysty doping, coś
co pobudza, wyostrza zmysły, otwarte na oścież robią
się umysły nas dwojga, pochłonięci chwilą jak i soba
przez życie tylko dla obojga przeciwnych płci, tylko
ja i ty, i nie liczy się nic więcej - intymnie, zostań
dzisiaj przy mnie jak najdłużej, jak w dymie w tobie
się zanurzę i vice versa się zrewanżuję, bo czuję, że
żyję i ciebie potrzebuję jak nigdy dotąd, tak jak ty mnie
i nie mów mi, że nie, bo i tak wiem, że to tylko słodkie
kłamstwa, trzeba dodawać sobie siłę, a nie robić draństwa
ty moje zwielokrotniasz, na co dzień to uwydatniasz

daję ci moje słowo, wzmacniasz mnie duchowo, jesteś jak
zbawienie, od wszelkiego zła ukojenie, niech nie suszy
mi głowy dziś już żadne zmartwienie, losu zrządzenie
co potrafi wprawić w osłupienie, dzisiaj na specjalne
zamówienie, czysty doping, wewnętrzny tuning
equalizer, turbo diesel